



Krąg Biblijny nr 39

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla każdego!
SP i LO im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie

Wniebowstąpienie Pańskie

Mt 28,16-20 (Biblia Tysiąclecia)

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Ks. dr hab. Robert Gluchowski z "Kręgu biblijnego nr 33" wyd. Biblos

Kiedy Jezus wstąpił do nieba?

Przedstawione przez Mateusza zjawienie Jezusa należy do tak zwanych **chrystofanii**, czyli objawień **Zmartwychwstałego**, które mają charakter oficjalny.

Ucniowie spotkali się z Mistrzem **"na górze"** (Mt 18, 16). Nie udało się zidentyfikować tego miejsca. Należy jednak pamiętać, że góra ma tutaj znaczenie nie tylko geograficzne czy topograficzne, ile symboliczne.

Mateusz, lokalizując tę końcową scenę w takim, a nie innym miejscu, chce połączyć ją z inauguracją publicznej działalności Jezusa, czyli z **Kazaniem na górze** (Mt 5, 1).

- ❖ **Na górze** Jezus wyjawiał uczniom, na jakich zasadach opiera się królestwo Boże,
- ❖ **na górze** rysuje przed nimi perspektywę, jaka czeka tych wszystkich, którzy będą się nimi kierować w swoim życiu.

Jest także bardzo prawdopodobne, że ewangelista nawiązał tu do sceny kuszenia. Szatan roztoczył wtedy przed oczyma Jezusa przepych potęg ziemskich i ofiarował Mu to wszystko w zamian za pokłon (Mt 4, 8 - 9).

Obecnie Jezus staje przed uczniami w całej potędze i majestacie. Zwycięstwo nad szatanem zostaje ukoronowane panowaniem bez granic, nie tylko na ziemi, ale także w niebie. Stało się to przez posłuszeństwo woli Ojca.

Spotkanie z Jezusem nie służy jednak temu, aby podkreślić rzeczywistość zmartwychwstania. Zjawienie się Jezusa jest opisane niezwykle wstrzemięźliwie. Uczniowie natychmiast Go rozpoznali i zaczęli adorować.

Jezus znajduje się już w chwale niebieskiej i dlatego jest stale adorowany.

Łukasz, podobnie jak Jan, kładzie nacisk na rzeczywistość zjawień Zmartwychwstałego. Opisuje pewne Jego gesty w stosunku do uczniów. Tymczasem Mateusz koncentruje całą uwagę na gwałtownym wtargnięciu Jezusa w życie niewiast i uczniów. Apostołowie uznają Go od razu, jak tylko się pojawił. Nie musi udowadniać swojej tożsamości. Nacisk kładzie natomiast na misję apostołską.

Mamy więc tutaj dwa typy ujęcia zmartwychwstania: jeden apokaliptyczny, akcentujący chwalebna rzeczywistość, a drugi biograficzny, o charakterze apologetycznym.

Wynika z tego, że w pierwotnym Kościele były dwie próby wypracowania chrystologii. Zdawano sobie bowiem sprawę, że nie można jednostronnie ująć tajemnicy zmartwychwstania. Nas interesuje obecnie tylko typ apologetyczny.

W poleceniu Jezusa skierowanym do uczniów trzy elementy zwracają na siebie uwagę:

- ❖ wskazanie przez Niego na pochodzenie swojej władzy (Mt 28, 18),
- ❖ samo wydanie rozkazu (Mt 28, 19-20a) i
- ❖ zapewnienie o stałej obecności przy uczniach (Mt 28, 20b)

➤ wskazanie przez Niego na pochodzenie swojej władzy (Mt 28, 18),

"**Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi**" (Mt 28, 18). W wersecie tym mowa Jezusa została poprzedzona uroczystą formułą wprowadzającą ("**Przemówił tymi słowami**").

W ten sposób ewangelista podkreśla niezwykle charakter polecenia, które zamierza wydać. zanim jednak to zrobi, wyjaśnia, że czyni to na mocy powszechnej władzy otrzymanej od Ojca.

Użyty czasownik w stronie biernej ("**Dana Mi jest**") oznacza działanie Boga.

Egzegeci twierdzą, że widać tutaj bezpośredni wpływ Księgi Daniela w greckim tłumaczeniu. W **Dn 7, 14** starotestamentalny autor natchniony zapowiada, że władza nad wszystkimi narodami zostaje powierzona Synowi Człowieczemu, który będzie rządził przez całą wieczność.

"Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie" (Dn 7, 14).

Wersja Mateusza różni się jednak od wersji z Księgi Daniela pod względem stylistycznym. **Dn 7, 14** ma charakter poetycki, a Mt 28, 18 sprowadza wszystko do prostego opowiadania.

Autor Księgi Daniela zaznacza, że władza Syna Człowieczego będzie wieczna, natomiast Mateusz podkreśla jej pełnię i uniwersalizm. Ważną rolę u niego odgrywają słowa "**wszelka władza**" (= "pełnia władzy"). Rozciąga się ona na cały kosmos. Słowa "**niebo**" i "**ziemia**" są określeniami wszechświata (Mt 5, 18; 6, 10). Sens tej wypowiedzi możemy zrozumieć w świetle Mt 11, 25, gdzie Bóg jest nazwany "**Panem nieba i ziemi**".

Obraz Jezusa jako depozytariusza pełni władzy jest ważny także z punktu widzenia eschatologicznego. W **Dn 7, 14** Syn Człowieczy otrzymuje moc po sądzie Boga nad narodami. Ewangelista, cytując Księgę Daniela, podkreśla eschatologiczne wypełnienie zapowiedzi starotestamentalnej. Chodzi już nie o zapowiedź, ale o jej wypełnienie.

Syn Człowieczy już otrzymał władzę.

➤ **samo wydanie rozkazu** (Mt 28, 19-20a)

"Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody" (Mt 28, 19). Fakt posiadania pełni władzy przez Jezusa uprawomocnia Go do wydania uczniom rozkazu, aby poszli i nauczali. Jako Pan świata zdecydował się skierować swoje orędzie do wszystkich narodów. Słowa "**wszystkie narody**" są odwołaniem do prorocत्व i oczekiwań Starego Testamentu. **Bóg wypełnia obietnice**. Wspólnota Jezusa Chrystusa staje się nowym centrum i znakiem nowego porządku zbawienia.

Ważne jest słowo "**idźcie**". Uczniowie mają przekroczyć granice wcześniejszej działalności Jezusa i udać się do pogan. Jest to zapowiedź nowej fazy zbawienia, która obejmuje wszystkich. Działalność apostołska rozciągnie się na cały świat.

Mateusz, który często zaznacza, że misja Jezusa Chrystusa ograniczała się do Izraela, tutaj w sposób zaskakujący przedstawia Zmartwychwstałego, który przed swoim orędziem rozciąga perspektywę uniwersalistyczną.

Wersety Mt 28, 19 - 20a należą do zakończenia Ewangelii św. Mateusza, przez co nadają odpowiednią wagę wcześniejszym napomknieniom o uniwersalnym wymiarze Dobrej Nowiny.

Już na początku autor zasygnalizował, że **Jezus, mimo iż pojawił się w rodzi Abrahama i Dawida** (Mt 1, 1), **jest przeznaczony dla całej ludzkości** (świadczy o tym choćby obecność pogańskich kobiet w Jego rodowodzie). W następnych rozdziałach też pojawiają się podobne elementy, (np. przybycie Mędrców). Obecnie

następuje punkt zwrotny w historii świata.

Uczniowie Jezusa mają udać się do "**wszystkich narodów**".

Apostołowie mają czynić wszystkich ludzi uczniami Chrystusa (gr. *matheteusate*). **Chodzi przede wszystkim o osobiste i całkowite przyłgnięcie do Niego.**

Praca apostołów ma zmierzać do tego, aby w życiu innych ludzi powtórzyło się to samo, co stało się z nimi. On wezwał ich do siebie i związał ze sobą.

Nie chodzi zatem o zwykłe nauczanie, ale o wprowadzenie we wspólnotę życia z Jezusem. Uczeń ma uczestniczyć w Jego życiu.

Uczniem jest każdy, kto Go słucha, kto Go kocha, czyli idzie za Nim. Powołanie uczniów łączy ich z Jego osobą, jak widać to doskonale w *Kazaniu na górze* oraz w innych mowach Mistrza z Nazaretu. (...)

➤ **zapewnienie o stałej obecności przy uczniach** (Mt 28, 20b)

"A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 20b). Całość kończy się zapewnieniem Jezusa, że pozostanie z apostołami: **"Ja jestem z wami"**.

W wypełnianiu misji nie wystarczą jedynie siły naturalne: sam Pan będzie towarzyszył wysłannikom. Wzmocni ich swoją mocą i swoim autorytetem.

Taka myśl pojawia się wiele razy w księgach Starego Testamentu, których autorzy często piszą o szczególnej obecności Boga (Rdz 26, 24; Pwt 20, 1- 4; Joz 1, 9; Iz 41, 10; 43, 5; Jr 1, 8.19). Jest to obietnica, która ma swoje źródło w imieniu Boga (hebr. **Jahwe** - "**Jestem, który jestem**" [Wj 3, 14-15]. Mimo słabości wybranych ludzi moc Boga przewycięży wszelkie trudności.

W naszym wypadku oznacza to, że Bóg Izraela, za pośrednictwem uwielbionego Jezusa Chrystusa, przekształca teraz swoją obecność na korzyść Izraela w obecność na korzyść wszystkich narodów, i to na zawsze.

Dwa semicko zabarwione zwroty podkreślają ciągłą obecność Jezusa Chrystusa wśród swych wysłańców oraz jej trwanie. Pierwszy zwrot: "**Przez wszystkie dni**" - znaczy tyle, co "zawsze", "ciągle". Odpowiada hebrajskiemu kol - hajamim, które jest często zastępowane przez *leolam* ("wiecznie"). Jeśli chodzi o drugi zwrot: "**aż do skończenia świata**" - to jego sens jest dyskusyjny.

Może mieć znaczenie czasowe ("skończenie", "koniec") albo przestrzenne ("kraniec"). W drugim wypadku można by przyjąć, że Jezus zapowiada swoją obecność nieograniczoną geograficznie czy etnicznie. Jednak termin grecki *synteleia* ma najczęściej znaczenie czasowe. W takim razie wskazuje na końcową epokę Kościoła. Epokę tę zainaugurowało zmartwychwstanie Chrystusa i Jego wejście w posiadanie uniwersalnej władzy w całym kosmosie.

Mistrz zapewnia swoich uczniów o zwycięstwie: Ich misja się powiedzie, choć nie oznacza to, że obędzie się bez ofiar i trudności.

Ewangelia św. Mateusza kończy się więc optymistyczną wizją. Działalność misyjna jest zatem rzeczywistością eschatologiczną. Odnosi się do przyszłości, która już się rozpoczęła. **Misja jest konsekwencją objawienia się władzy Jezusa Chrystusa.**

Można jeszcze zadać sobie pytanie, czy zapewnienie to odnosi się tylko do apostołów czy także do hierarchów Kościoła?

Zwrot "**aż do skończenia świata**" wskazuje, że dotyczy ono nie tylko apostołów, ale także ich następców.

Rozważanie z miesięcznika "Słowo wśród nas"

(Ef 1, 17 - 23) : Biblia Tysiąclecia)

(17) [Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. (18) [Niech da] wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych (19) i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących - na podstawie działania Jego potęgi i siły.

(20) **Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, (21)**

ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.

(22) I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, (23) który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Świętując dziś wstąpienie Jezusa do nieba, złączmy się z Jego uczniami, wznosząc do nieba nasze serca i myśli:

Panie Jezu, wychwalamy Cię w to święto nadziei i triumfu!

- ❖ **Adorujemy Cię, Panie, siedzącego w niebie po prawicy Ojca!** Pełen chwały i mocy, zająłeś swoje miejsce, należne odwiecznemu Synowi Bożemu. Opuściłeś je na krótko, zstępując na ziemię, by nas odkupić, ale teraz znów zasiadasz na swym niebieskim tronie. A my zostaniemy wyniesieni wraz z Tobą!
- ❖ **Wychwalamy Cię, Panie, gdyż wszelka władza i moc są już poddane Tobie.** Wszystkie Twoje stworzenia, nawet te największe i najbardziej przerażające, muszą oddać Ci pokłon. Nic nie jest już w stanie wyrwać nas z Twojej miłującej ręki!
- ❖ **Wywyższamy Cię, Jezu, bo Ty jesteś Panem historii.** Ani przeszłość, ani teraźniejszość, ani przyszłość nie są poza zasięgiem Twego miłującego spojrzenia i zbawczej interwencji. Siedząc na swym tronie pełnym chwały, trzymasz życie każdego z nas w swojej dłoni.
- ❖ **Jezu, Ty jesteś godzien wszelkiej chwały!** Wszyscy wrogowie są już pod Twymi stopami. Nic nie było w stanie Cię pokonać – ani szatan, ani śmierć, ani cierpienie, ani grzech. Wszystko to zwyciężyłeś!

- ❖ **Ty jesteś ponad wszystkim i w Tobie wszystko ma istnienie.** Jezu, wywyższony po prawicy Ojca, Ty jesteś Głową Ciała, czyli Kościoła! Pomimo wszystkich ludzkich słabości, jakim ulega Twój Kościół, mamy pewność, że nie przestaniesz nas oczyszczać.
- ❖ **Ty wstawiasz się za nami codziennie, prosząc Ojca,** by wylewał na nas niezmiernie łaski, które pozwolą nam przewycięzać grzech i żyć w miłości. Jezu, wierzymy, że Twoje zwycięstwo jest również naszym, i składamy naszą ufność w Twojej miłości.

„Jezu, z radością świętujemy dzisiejszą uroczystość.

Wpatrując się w Twoją chwałę, ufamy, że nasz los jest w Twoich dłoniach!”

I czytanie : Dz 1, 1-11 (Biblia Tysiąclecia)

Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie - /mówił/ - Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym. Zapytywali Go zebrani:

Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?

Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.



Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im przed oczu.

Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo?

Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Św. Beda Wielebny

Pożegnanie z apostołami

- **„Pierwszą książkę napisałem, o, Teofilu, o wszystkim, co Jezus począł czynić i nauczać”.**

Mówi: książkę napisałem, a napisał w Ewangelii wszystko to, co Chrystus uczynił i powiedział, nie jakoby miał objąć wszystko, co Chrystus uczynił i powiedział, bo wtedy stanęłoby w sprzeczności z tym, co mówi Jan: „**Jezus uczynił wobec swoich uczniów wiele innych cudów, które nie zostały zapisane w tej książce**” (J 20, 30), ale ponieważ do napisania tej książki wybrał spośród wszystkiego to, co uważał za przystosowane i wystarczające dla celu, który sobie postanowił.

Imię „**Teofil**” oznacza „ten, co miłuje Boga” albo też „**ten, który jest miłowany przez Boga**”. Ten więc, kto kocha Boga, niech będzie przekonany, że ta księga została dla niego napisana i w niej znajdzie zbawienie dla swej duszy, bo pisarzem jest lekarz Łukasz.

Należy zwrócić uwagę na to, co mówi: „**to, co Jezus zaczął czynić i nauczać**”, a więc najpierw czynić, potem nauczać, bo Jezus, ustanawiając dobrego nauczyciela, nie nauczał nic innego jak to, co czynił.

- **„Aż do dnia, w którym, przekazawszy apostołom, których wybrał, za sprawą Ducha Świętego swoją naukę, uniósł się do nieba”.**

Przez hiperbaton¹ należy czytać: nauczając aż do dnia, w którym uniósł się do nieba, a więc przed wstąpieniem [do nieba] przekazał apostołom te nakazy, które czytamy w Ewangelii.

Taki jest więc sens: napisałem o Jezusie od czasu, gdy zaczął czynić cuda i nauczać, aż do dnia w którym, zakończywszy swoje dzieło, powrócił tam, skąd przyszedł.

¹ Figura retoryczna polegająca na odwróceniu niektórych elementów względem porządku zdania.

- „**Objawiał im się przez czterdzieści dni, mówiąc o królestwie Bożym i jadł z nimi**”.

Aby pouczyć ich wiary w swoje zmartwychwstanie, Pan objawił się wiele razy apostołom po swojej męce, brał pokarm, pokazywał im, by dotknęli, to samo ciało, które wskrzesił z martwych.

Ale w sensie głębszym poprzez to współzycie z uczniami przez czterdzieści dni chce pokazać, że wypełnia swą ukrytą obecnością to, co im obiecał: „**Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata**” (Mt 28, 20)...

Po tym bowiem, jak przez chrzest zostaliśmy pogrzebani z Chrystusem w śmierci (Rz 6, 4), czyli jakobyśmy przekroczyli Morze Czerwone, na tej pustyni, mamy koniecznego przewodnika w osobie Chrystusa, który nas prowadzi do królestwa niebieskiego, i odpłacając nam srebrnym denarem z Jego wizerunkiem (por. Mt 22, 21), czyni nas błogosławionymi obecnością Ducha Świętego, jakoby prawdziwym pokojem jubileuszu.

- „**Wy za niewiele dni będziecie ochrzczeni Duchem Świętym**”.

Apostołowie bowiem nie byli dotychczas ochrzczeni; jednak nie wodą, ale Duchem Świętym, bo wiemy, że zostali już ochrzczeni albo chrztem Janowym – jak uważają jedni, albo chrztem Chrystusa – co to jest bardziej prawdopodobne. Uważamy bowiem, że On nie wzdragał się ochrzcić; ochrzcił swoje sługi, by następnie oni chrzcili innych, ponieważ nie wzdragał się dokonać sławnego aktu pokory – umycia im nóg.

Gdy więc Pan mówi: „**Jan chrzcił wodą**” (Dz 1, 5) nie dorzucił „i wy zostaniecie ochrzczeni”, ale „**wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym**”, ponieważ ani apostołowie, ani ich następcy aż dotąd chrzcząc w Kościele, nie mogą chrzczyć inaczej niż Jan, czyli wodą.

A więc, skoro zostanie wezwane imię Chrystusa, jest też obecna wewnętrznie moc Ducha Świętego, który, gdy człowiek polewa wodą, oczyszcza równocześnie duszę i ciało chrzczonych, co nie miało miejsca w chrzcie Jana, ponieważ „**Duch Święty nie był jeszcze dany i Jezus nie został jeszcze uwielbiony**” (J 7, 39).

Następuje: „**Wtedy oni, którzy byli zgromadzeni pytali go, mówiąc: «Panie, czy to jest czas, w którym odnowisz królestwo Izraela?»**”

Ponieważ, gdy się im pojawiał, mówił im o królestwie Bożym i obiecał za kilka dni przybycie Ducha Świętego, pytali Go o to królestwo, czy – mianowicie – mają wierzyć, że zostanie ono przywrócone po przybyciu Ducha Świętego czy też zostanie zachowane dla świętych w przyszłości,

Uczniowie bowiem, którzy wtedy jeszcze byli cielesni, wierzyli, że po zmartwychwstaniu Chrystusa, nadejdzie natychmiast królestwo Izraela, jak powiedział Kleofas: „**A my myśleliśmy, że On wyzwoli Izraela**” (Łk 24, 21).

A ewangelista powiedział uprzednio: „**Myśleli, że gdy Pan przybędzie do Jerozolimy, natychmiast objawi się królestwo Boże**” (Łk 19, 11).

Ale koniecznym było, by wypełniło się proroctwo, w którym, zwracając się do Ojca, mówi Prorok: „**Odrzuciłeś, pogardziłeś, oddaliłeś swego Pomazańca**” (Ps 88, 31). Ojciec odrzucił i pogardził Synem, gdy w czasie męki Go opuścił, podczas gdy On wołał: „**Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?**” (Mk 16, 19).

Oddalił Go, aby święci, którzy wierzyli, że będzie wtedy królował, oczekiwali Jego przyścia w majestacie w dniu sądu.

I dlatego Pan, chcąc by zrozumieli, że prorocy obiecali Izraela wedle ducha i królestwo niebieskie, mówi: „**Nie do was należy poznać czasy i chwile, które Ojciec zarezerwował w swej mocy**”.

Czas bowiem tego królestwa – mówi – jest tak tajemny, że zna go tylko Ojciec. I gdy mówi: „**Nie należy do was**”, daje im do zrozumienia, że On wie o tym, ponieważ wszystko, co do Ojca należy, należy także do Niego, ale nie wypada, by śmiertelnicy to wiedzieli.

W ten sposób oni, zawsze niepewni co do przyścia Sędziego, będą żyli każdego dnia, jakoby mieli zostać osądzeni dnia następnego.

- „**Ale z przybyciem Ducha Świętego otrzymacie wewnętrznie taką moc, że będziecie Mi świadkami w Jerozolimie**”.

Zstąpienie na was Ducha Świętego – mówi – nie przyniesie, jak wierzycie, królestwa Izraela, ale da wam moc, że będziecie Moimi świadkami. Czas tego królestwa jest tak oddalony, że wieść Ewangelii ma najpierw przebiec nie tylko miasto Jeruzalem, ale także wszystkie krainy Judei, a potem także sąsiedniej ziemi Samarii, a w końcu, biegnąc wkoło, dotrzeć aż do krańców ziemi.

- „**Gdy to powiedział, uniósł się przed ich oczyma w górę**”.

Marek, przytoczywszy inne słowa Pańskie, mówi: „**Pan Jezus, po rozmowie z nimi, uniósł się do nieba**” (Mk 16, 19), ale ponieważ Łukasz dodał w sposób bardziej znaczący: „**gdy to powiedział, uniósł się w górę**” pokazuje, że Pan uniósł się do Nieba dopiero wtedy, kiedy skończył mowy, o których on wspomina.

- „**I chmura zakryła Go przed ich wzrokiem**”.

Stworzenie wszędzie oddaje cześć swojemu Stwórcy. Gwiazda zwiastuje Jego narodzenie, chmury przyjmują Go, gdy wstępuje do nieba i będą Mu towarzyszyć, kiedy powróci na sąd.

- „**I oto dwóch mężów odzianych na biało zatrzymało się koło nich**”.

Szaty białe lepiej nadają się na wywyższenie niż na uniżenie Pana.

Dlatego też, kiedy Pan wstępuje do nieba, aniołowie pokazują się w szatach białych, podczas gdy Pan się narodził, nie ma mowy, że miały szaty białe, ponieważ narodzenie ukazuje Boga w pokorze, kiedy zaś wstępuje do nieba, ukazuje się jako człowiek wzniosły. Także i miejsce temu odpowiada, ponieważ jako człowiek narodził się w podłej wsi, a wstąpił do nieba z góry wyniosłej.

➤ „**Ten Jezus, który został uniesiony od was do nieba**”.

Aniołowie pojawiają się, jak się zdaje, z dwóch powodów: aby pocieszyć w smutku z wniebowstąpienia, wspominając jednak powrót, a także, aby wykazać, że Chrystus prawdziwie wstąpił do nieba, a nie jakoby do nieba jak Eliasz.

➤ „**Przyjdzie w taki sam sposób, jak widzieliście, jak wstąpił do nieba**”.

To znaczy: przyjdzie w takim samym kształcie i substancji ciała, w jakiej przyszedł, by zostać osądzony... Ten, którego wieczna i Boska chwała okazała się pewnego dnia na górze pośród trzech uczniów [w czasie przemienienia], po sędzie będzie widziany przez wszystkich świętych, kiedy będą zabrani bezbożni, by nie mogli kontemplować chwały Boga (Iz 26, 10).

"Różaniec" abp Grzegorz Ryś, wyd. ZNAK, Kraków 2018

TAJEMNICE CHWALEBNE

TAJEMNICA DRUGA - Wniebowstąpienie Pana Jezusa

(18) Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. (19) Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. (20) W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.

(28) Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. (J 14,18-20.28a)



Pan Jezus mówi do uczniów na ostatniej wieczerzy: **Nie zostawię was sierotami**. Przyjdę do was.

Panie Jezu! Z radością potwierdzamy to Twoje słowo, z radością i zdumieniem.

Jesteśmy zdumieni tym, na ile sposobów przychodzisz do nas.

Odszedłeś we Wniebowstąpieniu, a na tyle sposobów jesteś obecny.

- ❖ Jesteś obecny w Kościele, jesteś w przedziwny sposób obecny w ubogich, jesteś obecny w Eucharystii.
- ❖ Jesteś obecny w drugim człowieku.
- ❖ Jesteś obecny we wspólnocie, którą tworzymy.

To jest ta Twoja pasja zostania z nami, żebyśmy nie byli sierotami.

Odszedłeś i jesteś obecny.

Chcielibyśmy się od Ciebie uczyć, zwłaszcza w takich momentach, kiedy życie każe nam odchodzić.

Są momenty kiedy każeś nam odejść, zacząć życie w innym miejscu, czasem w innym stanie. Są momenty kiedy musimy w życiu kogoś zostawić.

Ale Ty nas uczysz, jak odchodzić, żeby jednak zostać, szukać sposobów obecności, żeby nie pozostawić w czyimś życiu jakiejś wyrwy.

Uczyć się tego od Ciebie to znaczy uczyć się odpowiedzialności za drugiego człowieka, któremu okazałem miłość, któremu okazałem bliskość.

Nie mogę go tak po prostu zostawić, nawet jeśli jest tak, że wzywasz mnie, żeby w jakimś wymiarze odejść.

- ✚ **To jest ważna lekcja dla młodych ludzi**, którzy tworzą swoje własne rodziny, zostawiając swoich rodziców: jak odejść, żeby jednocześnie zostać, być obecnym, nie osierocić własnych rodziców.

Takich sytuacji jest bardzo wiele w życiu.

- ❖ Uczymy się od Ciebie w tajemnicy, Jezu, wielkiej odpowiedzialności za ludzi, z którymi nas związałeś, którym w jakiś sposób daliśmy prawo do siebie, do swojej obecności, do towarzyszenia.
- ❖ Uczymy się odpowiedzialności za takich ludzi, za te relacje, za tę miłość, która się narodziła dzięki Tobie.
- ❖ Uczymy się tak odchodzić, by jednocześnie na wiele sposobów zostać, wspierać, zatroszczyć się, nie zostawić.

UCZYMY SIĘ OD CIEBIE, JEZU, ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA LUDZI, Z KTÓRYMI NAS ZWIĄZAŁEŚ, KTÓRYM W JAKIŚ SPOSÓB DALIŚMY PRAWO DO SWOJEJ OBECNOŚCI.

"Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was".

Odszedłeś i jesteś, jesteś obecny.

Błogosławimy Cię za tę obecność, Jezu. Uwielbiamy. Wiemy, jesteś obecny w Najświętszym Sakramencie. Ta Twoja wierność! Chcesz być na taki sposób, jak to jest tylko możliwe.

Daj nam takie pragnienie: być w życiu bliskich nam ludzi tak, jak to jest tylko możliwe. Także wtedy, kiedy nas stawiasz gdzie indziej.

